

Sygn. akt II PK 89/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa A. J.

przeciwko R. N.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę wyrównawczą,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 listopada 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 września 2014 r., sygn. akt III APa 26/14,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym,**
- 3. r. pr. M. W. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym przy czym kwotę tę należy podwyższyć o obowiązującą stawkę VAT.**

UZASADNIENIE

Powód dochodził cywilnej kompensaty szkody wynikłej ze schorzenia związanego z warunkami pracy .

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 8 października 2013 r. oddalił powództwo. Pozwany zatrudnił powoda i skierował go do pracy za granicą przy remoncie statku. W czasie zatrudnienia stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu.

Sąd Okręgowy ustalił, że warunki pracy nie były niezgodne z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie została wykazana wina pozwanego, a przede wszystkim związek przyczynowy między wykrytą u powoda chorobą a warunkami pracy. Z tych przyczyn powództwo jest bezzasadne, niezależnie od reżimu odpowiedzialności (winy czy ryzyka).

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 12 września 2014 r. oddalił apelację powoda. Oceniał, że przedsiębiorstwo pozwanego można zaliczyć do przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.). Nie uzasadnia to powództwa, gdyż w sprawie nie ma przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Brak jest związku przyczynowego (art. 361 k.c.). Bezpośrednią przyczyną choroby powoda było zapalenie bakteryjne, które nie miało związku z pracą. Opinie biegłych przeczą stanowisku powoda o istnieniu choroby pracowniczej spowodowanej wdychaniem pyłów i gazów. Brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za rozstrój zdrowia tylko z tego powodu, że w okresie zatrudnienia „powód nabawił się infekcji wirusowej dróg oddechowych”. Powód nie wykazał związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności. Wyklucza to odpowiedzialność kontraktową oraz deliktową.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Skarga jest oczywiście uzasadniona, skoro Sąd Apelacyjny rażąco naruszył art. 386 § 4 k.p.c. i zasady rzetelnego procesu oraz dwuinstancyjności postępowania, uznając, że może wydać orzeczenie co do istoty, pomimo że Sąd pierwszej instancji nie orzekł, co do istoty sprawy wskutek błędu w zastosowaniu art. 435 § 1 k.c., co doprowadziło (m. in. wskutek innych istotnych uchybień) do wydania orzeczenia, które nie może być zaskarżone w trybie postępowania przed sądem powszechnym (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

W sprawie występuje istotne zagadnienie prawne związane z dopuszczalnym zakresem stosowania art. 386 § 4 k.p.c. (w tym w szczególności w sprawach z zakresu prawa pracy, gdzie jedynie w pierwszej instancji istnieje nakaz orzekania, co do roszczeń alternatywnych) a także jego konstytucyjności w kontekście zasady dwuinstancyjności postępowania (art. 176 i 78 Konstytucji) oraz

poszanowania zasady prawa do rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 EKPC i art. 45 ust. 1 Konstytucji), (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Istnieje potrzeba wykładni art. 386 § 4 k.p.c. budzącego poważne wątpliwości i wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów związane z jego interpretacją i zastosowaniem w przypadku nierozpoznania istoty sprawy w kontekście zachowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania (art. 176 i 78 Konstytucji) oraz poszanowania zasady prawa do rzetelnego procesu art. 6 ust. 1 EKPC i art. 45 ust. 1 Konstytucji, czego przykładem są orzeczenia Sądu Najwyższego i wyroki Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu.

Pozwany wnioskował o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Jako pierwszą (wedle chronologii wniosku) wskazano podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Oczywistą zasadność skargi łączy się z zarzutem naruszenia prawa do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy cywilnej przez sądy powszechne, co do jej istoty. Jednocześnie naruszono prawo do możliwości „pełnego” odwołania się od orzeczenia sądu drugiej instancji w zakresie odpowiedzialności przewidzianej art. 435 § 1 k.c. Skarżący podał, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał wszelkie jego roszczenia na podstawie przedstawionego stanu faktycznego, ale stwierdził, że zasada ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie znajdzie w sprawie zastosowania. Wskutek przyjęcia błędnej koncepcji rozstrzygnięcia, nie wniknął w ogóle w całokształt okoliczności sprawy. Sąd nie ocenił właściwie przesłanek wynikających z art. 435 § 1 k.p. i nie prowadził dodatkowego postępowania w sposób podporządkowany odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Sąd Apelacyjny pominął obowiązek rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy rozumianej, jako alternatywna podstawa dochodzonego roszczenia (w tym kontekście art. 477¹ § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny orzekł odnośnie roszczenia z art. 435 § 1 k.c. całkowicie odmiennie dopuszczając jego zastosowanie. Jednakże

na podstawie ustaleń Sądu pierwszej instancji uznał, że nie zostały wykazane te przesłanki. Przyjmując ustalenia Sądu pierwszej instancji jako własne naruszył jednocześnie swoim wyrokiem zasadę bezpośredniości postępowania. Sąd Apelacyjny powinien był uchylić orzeczenia Sądu pierwszej instancji w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd pierwszej instancji powinien dokonać ponownej weryfikacji merytorycznej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad odpowiedzialności przewidzianych w art. 435 k.c. Sąd Apelacyjny nie uchylając orzeczenia stał się jedynym sądem oceniającym zgromadzony materiał dowodowy pod kątem odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Przesłanki z art. 435 § 1 k.c. zgodnie z normą art. 477¹ § 1 k.p.c. władny był weryfikować jako roszczenie alternatywne jedynie Sąd pierwszej instancji.

Skarżący odwołuje się do błędnych twierdzeń i argumentacji, dlatego nie ma podstaw do stwierdzenia, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Przede wszystkim nietrafnie odwołuje się do przepisu „art. 477¹ § 1 k.p.c.”. Od 5 lutego 2005 r. nie ma już takiej jednostki redakcyjnej. Jest tylko przepis art. 477¹ k.p.c., który stanowi, że *„Jeżeli pracownik dokonał wyboru jednego z przysługujących mu alternatywnie roszczeń, a zgłoszone roszczenie okaże się nieuzasadnione, sąd może z urzędu uwzględnić inne roszczenie alternatywne”*. Skarżący myli roszczenia alternatywne z podstawą prawną roszczenia (powództwa). Roszczenia alternatywne to te, które zamiennie kompensują jego wierzytelność, co może wynikać z ustawy lub umowy. W sprawie chodziło o kompensatę szkody z deliktu. Wówczas ustawa określa roszczenia (przykładowo rentę – art. 444 § 2 k.c., odszkodowanie – art. 444 § 1 k.c., zadośćuczynienie – art. 445 k.c.) i nie są to roszczenia alternatywne, gdyż każde z nich odnosi się do określonej szkody (formy szkody – utraty zarobków, uszczerbku na zdrowiu, krzywdy), czyli zadośćuczynienie nie jest zamienne (alternatywne) do renty czy odszkodowania. Innymi słowy przepis art. 477¹ k.p.c. nie miał w sprawie zastosowania, czyli ani przed Sądem pierwszej i ani przed Sądem drugiej instancji. Skarżący opacznie swoją pretensję naruszenia art. 477¹ k.p.c. łączy z zarzutem nierozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji w aspekcie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). Sąd ten rozpoznał sprawę skarżącego i mógł

stwierdzić, że pozwany nie odpowiada na podstawie tego przepisu. Sąd jest związany żądaniem i stanem faktycznym powództwa (art. 187 k.p.c.). Natomiast prawo materialne Sąd stosuje suwerennie (*iura novit curia*), czyli nie jest związany podstawą prawną powództwa. Sąd sam kotwiczy ustalony stan faktyczny w normie prawa materialnego. Jeżeli Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w sprawie nie ma zastosowania art. 435 § 1 k.c., to nie oznacza to, że nie rozpoznał sprawy. Rozpoznał, tyle tylko, że powództwo uznał za niezasadne i jej oddalił. Oddalenie powództwa wynikało z innych przyczyn, które skarżący pomija. Chodzi o brak związku przyczynowego (art. 361 k.c.). Jest to warunek *sine qua non* odpowiedzialności odszkodowawczej (czyli tej z art. 415 k.c. i tej z art. 435 k.c.). Sąd Najwyższy na etapie przedsądu nie rozpoznaje sprawy tak jak kolejna instancja, lecz tylko ocenia, czy wniosek wskazuje i wykazuje podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Odpowiedź jest negatywna, gdyż wniosek w dalszej części koncertuje się na zarzucie naruszenia art. 386 § 4 k.c. przez Sąd drugiej instancji, dlatego że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W tym zakresie należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji nie stwierdził, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał sprawy, tyle tylko, że mogła być rozważana odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. Sprawa została rozpoznana przez Sąd pierwszej instancji i materiał dowodowy był niemały. Wówczas Sąd drugiej instancji nie ma podstaw do stosowania art. 386 § 4 k.p.c. Ustala stan faktyczny na podstawie materiału zebranego w sprawie i suwerennie stosuje prawo materialne, czyli prócz rozpoznania zarzutów apelacji samodzielnie rozstrzyga sprawę. Może však orzec reformatoryjnie, czyli diametralnie odmiennie niż Sąd pierwszej instancji. Taka sytuacja nie zaistniała, gdyż Sąd drugiej instancji również uznał, że powództwo jest niezasadne i także wskazał na niespełnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym na podstawie art. 435 § 1 k.c. Chodzi więc o to, że zakres oceny faktycznej i materialnej jest szerszy niż ujmowany w podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wystarczy stwierdzić, że zarzuty wniosku o naruszeniu art. 386 § 4 k.p.c., art. 435 § 1 k.c., art. 477¹ § 1 k.p.c. nie uzasadniają twierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Gdy zaś skarżący zarzuca zaniechanie ustaleń „na zasadzie domniemania faktycznego”, to czyni to bardzo wyrywkowo, gdyż jednocześnie nie zarzuca naruszenia szeregu innych

przepisów postępowania (przykładowo art. 382 k.p.c., 217 § 3 k.p.c., 227 k.p.c.). Chodzi o to, że na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych, które stanowią odrębny element skargi i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Gołosłowne jest więc jednozdaniowe twierdzenie, że „Na gruncie art. 435 § 1 k.c. wszelkie przesłanki odpowiedzialności zostały wykazane”. Recz w tym, iż argumentacji podana w zaskarżonym wyroku jest obszerna i racjonalna, podaje dlaczego nie ma podstaw odpowiedzialności, przede wszystkim ze względu na brak związku przyczynowego i szkody, która nie została wywołana ruchem przedsiębiorstwa.

Nie można stwierdzić podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż we wniosku ani w jego uzasadnieniu nie sformułowano istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze ten przepis. Przedstawiona argumentacja jest bardzo ogólna i bardzo krótka. Istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do oceny zastosowania prawa w konkretnej sprawie, bo to jest ewentualnie domena podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Natomiast przedmiotem zainteresowania podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest istotny problem prawny, opracowany na podstawie analizy prawa, orzecznictwa, a nawet doktryny, po której to wpierw sam skarżący może stwierdzić, że takie zagadnienie rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy. Pytanie o naruszenie przepisów nie ma takiej rangi. Wszak ocena zarzutów naruszenia art. 477¹ § 1 k.p.c., art. 435 § 1 k.c., art. 386 § 4 k.p.c., nie jest inna niż wyżej podana. Odwołanie się do przepisów ustawy zasadniczej – art. 176, 78, 45 ust. 1 potwierdza, że nie ma istotnego zagadnienia prawnego, lecz tylko chodzi o ocenę naruszenia prawa. Zasada dwuinstancyjności nie została naruszona, gdyż w sprawie orzekał Sąd pierwszej instancji, który powództwo oddalił i Sąd drugiej instancji, który oddalił apelację powoda. Wyjaśniono już wyżej, że stosowanie prawa materialnego należy do sądu powszechnego i nawet gdy Sądy różnią się w ocenie właściwej normy materialnej, to nie wynika z tego naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania. Tak jak wskazano nie został naruszony art. 386 § 4 k.p.c. Decydowała więc w pierwszej kolejności cywilna procedura, która ma rangę ustawy i to według niej ocenia się w pierwszej kolejności przestrzeganie zasady dwuinstancyjności. Przepisy ustawy zwykłej mają więc tu

określone pierwszeństwo w stosowaniu, co też ustawa zasadnicza wyraźnie potwierdza (art. 176 ust. 2 Konstytucji). Natomiast co do art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, to nie gwarantuje on, co do zasady, jurysdykcji drugiego stopnia (nie wymaga kontroli rozstrzygnięcia przez drugą instancję sądową), (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 marca 2012 r., III SO 3/12, LEX nr 1215155).

We wniosku sformułowano trzecią podstawę przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. i w centrum jej uwagi jest art. 386 § 4 k.p.c., gdyż „nie doczekał się dotychczas jednolitej i precyzyjnej wykładni”. Nie jest to uprawniona ocena, albowiem nowa instytucja zażalenia do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zgodnie z którą zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – sprawiła, że art. 386 § 4 k.p.c. ma już bogate i dogłębne orzecznictwo, co wcale nie wynika ze skomplikowania tego przepisu, lecz tylko z poszczególnych przypadków, czyli z reguły z przedwczesnego lub pochopnego uchylania wyroków sądów pierwszej instancji. Wszak przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi że sąd „może uchylić zaskarżony wyrok” sądu pierwszej instancji, gdy ten nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Innymi słowy sąd drugiej instancji nie musi tego robić nawet gdy taka sytuacja występuje i nie narusza to zasady dwuinstancyjności postępowania. Można poprzestać na tej argumentacji, gdyż również w tym przypadku uzasadnienie podstawy przysądu poprzestaje na bardzo ogólnej argumentacji.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym, przyjmując te same przyczyny, które wskazał Sąd Apelacyjny, stosując ten przepis.

Natomiast o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie § 2 ust. 3, § 6 pkt 7, § 11 ust. 1 pkt 5, § 12 ust. 4 pkt 2, § 15-16 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.